



# Kurier

MAJ 1992

Rok II Nr 5/15

Cena 3000,- zł

# Międzyrzecki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



*Dawna ul. Strzelecka (fot. R. Patorski)*

**W numerze:**

Ludu gminy Międzyrzecz...

Melpomena w kulturze

Z Gwinta

Propozycje Klubu Garnizonowego

Oraz stałe pozycje

# wydarzenia-informacje-ciekawostki-wydarzenia-informacje

## SUKCES

Pragniemy podzielić się z naszymi czytelnikami radością dla nas wiadomością. Niedawno otrzymaliśmy z Warszawy pismo, którego początek brzmi: „Szanowni Państwo, miło nam zakomunikować, że Wasza redakcja znalazła się wśród nagrodzonych w konkursie”. List sygnowany jest przez IDEE — Instytut na rzecz Demokracji w Europie Wschodniej. Wiadomość ta była dla całego zespołu redakcyjnego wspaniałym zaskoczeniem, tym bardziej, iż znaleźliśmy się wśród 103 nagrodzonych pism z całej Polski, a jednym z trzech z woj. gorzowskiego. Nagroda — wybraliśmy elektroniczną maszynę do pisania Optima, bardzo się nam przyda. IDEE sponsorowany jest m.in. przez: Stanisława Barańczaka, Zbigniewa Brzezińskiego, Leszka Kołakowskiego. Mamy nadzieję, że czytelnicy naszego miesięcznika podzielą naszą radość i satysfakcję.

Wszystkich chętnych do podzielenia się z nami swymi opiniami na temat pisma prosimy o kontakt w środy od 17.00 do 19.00, tel. 28-46, 28-47.

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

### PAŃSTWOWA SZKOŁA MUZYCZNA

I Stopnia Nr 2 w Gorzowie Wlkp.

**FILIA W MIĘDZYRZECZU**

ul. Świerczewskiego 21, tel. 26-82

**OGŁASZA ZAPISY**

na rok szkolny 1992/93

do klasy skrzypiec, akordeonu, gitary, fortepianu.

Egzaminy wstępne i przesłuchania kandydatów odbędą się w dniu **22 czerwca 1992 r. o godz. 16.00.**

Zgłoszenia przyjmowane są codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 9.00—18.00.

## „KONTAKT” informuje

2 kwietnia 1992 r. w sali Międzyrzeckiego Domu Kultury odbyło się Zebranie Członków stowarzyszenia „KONTAKT”. Omówiono dotychczasowe uzgodnienia w zakresie wymiany osobowej z niemiecką gminą Haren (Ems) i holenderską Vlagwedde. Poruszono również sprawę ewentualnych kontaktów z holenderską gminą Oudenbosch oraz jedną z dzielnic Berlina, której delegacja gościła niedawno w Międzyrzeczu. Ustalono także, że w wymianie organizowanej przez nasze stowarzyszenie mogą uczestniczyć tylko jego członkowie (członkostwo uzyskuje się po złożeniu pisemnej deklaracji i opłaceniu rocznej składowki w wysokości 50.000 zł).

29 kwietnia br. przyjeżdża do Międzyrzecza pierwsza grupa młodzieży niemiecko-holenderskiej. Wszystkie przybyłe osoby będą goszczone w międzyrzeckich rodzinach. Pobyt tej grupy zostanie urozmaicony imprezami turystyczno-kulturalnymi zorganizowanymi przez nasze stowarzyszenie.

W czerwcu w trakcie Dni Międzyrzecza przebywać będzie u nas kolejna grupa młodzieży. W związku z tym prosimy wszystkie osoby zainteresowane goszczeniem u siebie kogoś z tej grupy (młodzież lub opiekunów) o kontakt z Zarządem stowarzyszenia (tel. 28-46). Przyjmujemy też wszelkie propozycje dotyczące form wymiany i współpracy z zagranicznymi partnerami.

Przewodniczący Zarządu  
Mieczysław Witczak

## USC INFORMUJE

### URODZENI W MIĘDZYRZECZU

1. PLATOKOS Karolina Małgorzata c. Grzegorza i Małgorzaty
2. KLEMENTOWICZ Patryk Kosma s. Krzysztofa i Henryki
3. ROSPENDOWSKI Tomasz Daniel s. Tadeusza i Wiesławy
4. ROSPENDOWSKI Mariusz Damian s. Tadeusza i Wiesławy
5. SOBCHAK Łukasz Sebastian s. Mirosława i Stanisławy
6. GRZĄDKO Kamila Olga c. Janusza i Magdaleny
7. WOJNIUSZ Marek Krzysztof s. Ryszarda i Danuty
8. BACHTA Urszula c. Dariusza i Jadwigi
9. ZIELINSKA Aleksandra c. Zbigniewa i Elżbiety
10. ŁAGODA Michał s. Bogdana i Małgorzaty
11. TERPIŁOWSKA Anna Maria c. Andrzeja i Apolonii
12. BERNACIK Katarzyna Izabela c. Lesława i Izabeli
13. SZARATA Maciej Piotr s. Piotra i Anny
14. PACZKOWSKA Patrycja c. Łukasza i Magdaleny
15. SIAST Rafał Piotr s. Mariana i Elżbiety
16. KOZŁOWSKI Robert Piotr s. Jana i Urszuli
17. KOŁODZIEJ Paulina c. Mariusza i Danuty
18. JANAS Sandra Katarzyna c. Daniela i Magdaleny
19. ZEGALSKA Edyta Anna c. Józefa i Marzanny

Nowo narodzonym dzieciom i ich rodzicom życzymy zdrowia i wszelkiej pomyślności.

### Ukończyli 18 lat

- |                         |                       |
|-------------------------|-----------------------|
| 1. KACZMAREK ANITA      | 7. KANIA EWA          |
| 2. SROCZYŃSKA EWA       | 8. PAJĄK AMADEUSZ     |
| 3. BULICZ MACIEJ        | 9. KUCZYŃSKI ROBERT   |
| 4. WISNIAK DOROTA       | 10. BARAN DOROTA      |
| 5. TROJANOWSKI MIROSLAW | 11. SMUS ANNA         |
| 6. SONTA AGNIESZKA      | 12. PIETRZAK WIOLETTA |

Wszystkim wymienionym składamy serdeczne życzenia i gratulacje.

### Na kwietniowym ślubnym kobiercu

1. BANASZAK TOMASZ i MUZIA RENATA
2. GRABSKI ROBERT i KRAWCZYK NATASZA
3. PARMONIK ANDRZEJ i RACHEL WIOLETTA
4. BURCZAK JERZY i WELKA MARZANNA
5. KUBIAK MARCIN i WOJCIKOWSKA RENATA
6. KUBECZKA STANISŁAW i STANKIEWICZ ARLETA
7. DYBOWSKI PRZEMYSŁAW i SZYMCZAK MARZENA
8. SMIGLEWSKI SŁAWOMIR i WNĘK KRYSZYNA
9. ZAK JACEK i BIK ALICJA
10. MACIEJEWSKI KRZYSZTOF i MADALKIEWICZ MARIOLA
11. KOPYSCIAŃSKI JACEK i KŁOS RENATA
12. TOKARZ WALDEMAR i KUCZ BEATA
13. PAWŁOWSKI SŁAWOMIR i MIKOŁAJCZAK EWA
14. GALEK PIOTR i WOJCIECHOWSKA DOROTA
15. CHARZYŃSKA MAŁGORZATA i MAKOWSKI TOMASZ
16. CYRANIK PIOTR i RYDZANICZ JUSTYNA
17. GERC KAZIMIERZ i WYKPISZ WIOLETTA
18. DUHAN LESZEK i KARCZMARZYK GRAZYNA
19. SZAROSZEK PAWEŁ i TOMASZEWSKA JOLANTA
20. PIETRAS ROBERT i HELWIG ALICJA

Młodym Parom życzymy wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia.

### Zgony

- |                       |                              |
|-----------------------|------------------------------|
| 1. KUCZMAN Jan        | 9. KUDELSKA Kleopatra        |
| 2. BALABUCH Zenon     | 10. WIELGOSZ Aleksandra Anna |
| 3. JABŁOŃSKA Genowefa | 11. BUSZKIEWICZ Stefania     |
| 4. PIECHOTA Helena    | 12. MEREZYŃSKI Józef         |
| 5. ZUCHOWSKA Helena   | 13. SZABUNIEWICZ Piotr       |
| 6. JARYCH Józef       | 14. RYDZANICZ Zofia Maria    |
| 7. ZAKASZEWSKI Adolf  | 15. PALCZYŃSKA Józefa        |
| 8. WILK Janina        |                              |

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia.



# ŁUDU GMINY MIĘDZYRZECZ ODEZWIJ SIĘ!

Powyższy tytuł zaczerpnąłem ze sformułowania, jakie pojawiło się w moim artykule w nrze 14 „Kuriera”. Chochlik drukarski (zdaje się, że nowy członek redakcji) sprawił, że zastanawiałem się tam nad poziomem życia „ludu” naszej gminy. Skoro już raz zostałem skojarzony z ludem pracującym miast i wsi i określoną formacją polityczną, to sądzę, że wyprowadzanie w tej chwili czytelników z błędu byłoby niewłaściwe. Pocieszam się jedynie, że tego typu kłopoty mają i inne osoby piszące w „Kurierze”. Z ostatniego jego numeru dowiedziałem się, że Tadeuszowi Wolniewiczowi rośnie silna konkurencja i zanosi się na to, że straci on monopol na wiedzę o międzyrzeckim sporcie. Okazuje się bowiem, że analiza imprez sportowych jest domeną Laboratorium ZOZ w Międzyrzeczu, ponieważ jak wynika z artykułu „Horror w Laboratorium” zajmuje się ono „badaniem meczu”.

A teraz trochę poważniej. Jestem przekonany, że prasa lokalna może spełnić bardzo istotną rolę w procesie tworzenia bądź konsolidacji lokalnych społeczności. Dlatego, iż ma ona możliwość skoncentrowania się na problemach ją interesujących i poinformowania o nich w sposób możliwie dogłębny i obszerny. Publicznie więc mogą pojawiać się tematy, które najprawdopodobniej nigdy by takiego charakteru, bez prasy lokalnej, nie osiągnęły. Publicznie więc możemy np. rozprawić o nieotynkowanym budynku w centrum miasta, czy o dziurze w peryferyjnej ulicy, która jest w stanie wzbudzić zainteresowanie tylko i wyłącznie mieszkańców naszego miasta. Dziura taka nie byłaby właściwym tematem w prasie o szerszym zasięgu. My o niej pisać powinniśmy.

Prasa lokalna spełni swoją rolę, o ile będzie swoją tematyką trafiała w zapotrzebowania czytelników i o ile oni ocenią sposób jej opisywania za wiarygodny i rzetelny. Jest to tak oczywiste, że przy pisaniu tych słów aż ręka drży w obawie, aby nie narazić się na śmieszność, czy na zarzut powielania truizmów. Chodzi jednak teraz o to, że nie za bardzo wierzę, aby cele te można było osiągnąć bez nawiązania kontaktu z czytelnikami, który umożliwiłby, przynajmniej w pewnym stopniu, wysondowanie ich opinii o piśmie lokalnym.

A z tym już jest w naszym przypadku gorzej. Zdecydowana większość artykułów publikowanych w „Kurierze” pozostaje bez echa, bądź reakcja na nie jest minimalna. I trudno nam postawić zarzut, abymy w kierunku nawiązywania kontaktu z czytelnikami nic nie robili. W każdą środę jest czynny redakcyjny telefon. Milczy. Prawie w każdym numerze zachęcamy czytających do korespondencji. W zasadzie, poza nielicznymi wyjątkami jej nie ma. W lutym zorganizowaliśmy spotkanie z czytelnikami. Ilość osób w nim uczestniczących upoważnia mnie do stwierdzenia, że zakończyło się ono fiaskiem. Praktycznie o naszym piśmie dyskutowaliśmy sami ze sobą.

Zjawisko bierności wobec słowa pisanego nie ogranicza się tylko do Międzyrzecza. Wydaje mi się, że ma ono ogólnokrajowy zasięg. Gdyby przytoczyć tytuły pism, których przedstawiciele na nie się uskarżali i umiejscowić wśród nich „Kurier

Międzyrzecki”, to byłoby bardzo łatwo zaspokoić swój snobizm. Na brak odzewu na swoje publikacje skarżył się w telewizji nawet Giedroic z paryskiej „Kultury”.

Można by więc próbować rozumować, że skoro tak poważne pisma mają podobne problemy co my, to w zasadzie nie powinniśmy się tym przejmować. Jest to sposób myślenia bardzo wrodniczy. Dla nich bowiem brak odzewu wśród czytelników jest tylko uciążliwością, niepokojącym zjawiskiem, prasa lokalna natomiast bez niego prawidłowo funkcjonować nie może. Powiem więcej. Uważam, że kontakt z czytelnikami jest jej istotą. Im mniejszy teren działania, im większa konieczność zajmowania się konkretnymi, przyziemnymi sprawami, tym większą rolę odgrywa wsluchiwanie się w nastroje ludzi, znajomość ich problemów, uciążliwości życia, czy też preferowanych rozrywek. Umiejętnością ostrzegania życia przez piszącego, intuicją, można przez pewien czas wiele nadrobić. Na dłuższą jednak metę to nie wystarczy.

Jak długo prasa lokalna nie stanie się miejscem żywej wymiany zdań, reakcji na najbardziej bulwersujące i interesujące zjawiska lokalne miejscem ścierania się różnych poglądów, tak długo nie osiągnie ona formuły, gwarantującej jej przetrwanie. W innym przypadku grozi nam zasklepienie się ciągle w tych samych tematach, coraz słabsze wyczuwanie lokalnej rzeczywistości, a w konsekwencji stanie się towarzystwem wzajemnej adoracji, piszącym nie wiadomo dla kogo i po co. Jeżeli obecna na posiedzeniu kolegium redakcyjnego młodzież licealna po burzliwej i interesującej dyskusji oświadcza, że zamierza pisać o ekologii i kanalizacji, to ręce same opadają. O ile zrealizują swój pomysł i powielą tematy już wielokrotnie poruszane na łamach naszego pisma, to czytając „Kurier” będzie łatwo dojść do wniosku, że Międzyrzecz rurami i śmietnikami stoi.

Na razie jednak nie ma powodu do wpadania w panikę. Wprost przeciwnie. „Kurier” coraz lepiej się rozchodzi, krąg jego czytelników się powiększa, a w gronie moich najbliższych znajomych obserwuję rosnącą akceptację dla tego co robimy. Ostatnio „Kurier Międzyrzecki”, jako jedno z trzech pism lokalnych w województwie gorzowskim, został nagrodzony przez Instytut na rzecz Demokracji w Europie Wschodniej. Liczba zwrotów w granicach 5% miesięcznie przy nakładzie 1.500 egzemplarzy jest dobrym wynikiem. Jeżeli jednak nie doprowadzimy do wpływu czytelników na treść i formę naszego pisma to grozi nam odwrócenie tego procesu.

Walka o wykształcenie sposobu komunikowania się pomiędzy piszącymi a czytającymi jest zarówno walką o naszą wiarygodność, jak również o uchwycenie czegoś, co winno stanowić istotę prasy lokalnej.

Andrzej Świder

PS. Mój dyżur przy telefonie redakcyjnym (nr 28-46) będzie miał miejsce 13 maja w godz. 17.00–19.00. Obiecuje, że na łamach pisma poruszę każdy problem lokalny, który zasignalizują mi w tym czasie czytelnicy, gwarantując im jednocześnie anonimowość.

## UWAGA „WILNIUKI”

Mileńkie moje międzyrzeckie Wilniuki iinsze zza Buga ludzi! Przyjechawszy ja do Was para tydni nazad rozeznanja, znaczy sia zrobic czy najdo sie jesczy takie co wileńska mowa i piosenka pamietajo.

Nu, bo tak. W przeszłym roku przyjechawszy byli z Wilna do Poznania niemożebnie dobre muzykanty „Kapela Wileńska”. Znaczy sia: Wujek Maniek, Zbyszka, Romka, Artur, Walduk i Gerek. A śpiewali, nu prosto ucha rwie słuchajonc, nu jakby kto miodem po brzuchu smarowawszy. A wo nieprzymierzajonc taka piosenka:

**Marysia, tyś mój raj  
Ty dla mnie buzi daj  
I pójdz w objęcia me  
Powiedz czy kochasz mnie**

Albu ot taka

**Ja już ze wszystkim musi zdurniawszy  
Moja uczucia nie moga skryć  
Dla mnie ty jedna w serce zalazszy  
Bez ciebie luba nie moga żyć.**

Poezji też mówio

**Ty Marysia, ty nie gryz sia  
Ja do ciebie przyjda dzisiaj  
Jak nie dzisiaj to w subota  
Bo na ciebie mam ochota**

Ja my z Ryśko Liminowiczem — on zesz mojej ciotki stryjecznej bratni syn — to poslyszelim — dawaj robic „trasa koncertowa”.

Nu i pojechlim.

Najsampierw, znaczy sia w Poznaniu w Olimpii, potem do Słupska, Łęborka, Koszalina, Sławna i znów do Poznania. A zgiń ty przepadnij co dzialo sia, na koncertach ludzi klaskali i plakali przypominawszy sobie mlode luty. Nie można powiedziec, „trasa” udawszy sia.

Ot siedzim my znouw z Ryśko i myslim co smutno Wam jednakowuz kochanieńkie Wy nasze, jednym w chacie kisuńc. To przyjedziem do Was trocha rozerwać sia. Piosenka zaciognim, pośmiejem sia, mlode luty wspomnim — wszystkuż weselij będzi. A i mowa wileńska i piosenka do brze byłob przypomońc, bo myśla ja w swoim duchu co wnuki nasze to już ze wszystkim wiedziec nie będo jak ich dzia- duki mówili.

Tak wymyslilim, co znouw zaprosim „Kapela”, ale ten raz pojedziem na zachod, gdzie to po wójnie wszystkie ludzi zza Buga kończyli, jak ten mówil, swoja odysseja.

Nu tak i przyjedzim 13 maja i zrobim **DZIEŃ WILNA W MIĘDZYRZECZU.**

Mnie tylko jedna myśla po głowie man-turzy sia, żeb da wszystkich Wilniuków trafić. To powiedz kochanieńka i kochanieńki swoim sąsiadom co wszystkie my z Wilna, Grodna, Molodeczna, Stanisławowa, Lwo-wa i mniejszych posiołków spotykamy sia 13 maja na koncercie „Kapeli Wileńskiej”.

A moży i jaki sponsor najdzi sia co na jaka zakrapiana kolacja zaprosi żeb paszczęki po śpiewaniu nie odpadli. Jak w Wilnie żyji sia to wieci z gazet i tiliwizji. Bo to wieci i dojechać trzeba i zanocować gdzieś musowo. Aha, bilety kupcie raniej bo potem to zostoi sia dlatego jedna wyjścia lecieć pod sala koncertowa i kupić od szpekulanta.

To rozwitam sia teraz z Wami i do zobaczenia 13 maja na koncercie

**Wasz Jurka Garniewicz**

PS. Jedna piosenka co śpiewajo od przeszlego roku to napisał mój przyjaciel Międzyrzeczanin Janek Plebanek. Mu-si spodoba sia.

## Kronika Policyjna

1. W nocy z 16/17.03.1992 r. z samochodu marki Fiat 126p, który uległ awarii skradziono 5 kół, radio Safari 5 oraz lewark; ogólna wartość łupu 10 mln zł na szkodę Ireny T. z Kozuchowa.
2. W nocy z 16/17.03.1992 r. dokonano włamania do restauracji „Zamkowa”, skąd sprawca skradł napoje alkoholowe, inne artykuły spożywcze oraz kasetę magnetofonową o ogólnej wartości 2 mln zł na szkodę Janiny S.
3. W nocy z 20/21.03.1992 r. dokonano włamania do garażu należącego do warsztatów Zespołu Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu skąd skradziono, ze stojącego tam Zuka, radio Safari 5, głośniki radiowe, lewark, koło zapasowe oraz wymontowano stacyjkę. Straty oszacowano na około 4 mln zł.
4. W dniu 24.03.1992 r. około godz. 21.00 na łuku drogi w Pieskach kierujący samochodem osobowym marki Fiat 126p Jan O. w wyniku nie dostosowania prędkości jazdy do panujących warunków atmosferycznych uderzył w przydrożne drzewo w wyniku czego doznał obrażeń ciała i uszkodził pojazd na około 5 mln zł.
5. W nocy z 27/28.03.1992 r. dokonano włamania do kiosku spożywczego stojącego na targowisku przy ul. Gornarskiej w Międzyrzeczu skąd skradziono art. spożywcze na około 650 tys. zł na szkodę E. W.
6. W nocy z 29/30.03.1992 r. dokonano włamania do pomieszczeń biurowych PRINZ w Międzyrzeczu na ul. Przemysłowej, gdzie z szuflady biurowej skradziono pieniądze. Ogólna suma strat wynosi 5,2 mln zł na szkodę w/w przed siebiorstwa.
7. W dniu 31.03.1992 r. o godz. 15.30 w kawiarni „Pod Czerwonym Lwem” dokonano rozboju na Michała G. z Wrocławia, który powracał do domu po odbyciu zasadniczej służby wojskowej w Międzyrzeczu. Sprawcy po pobiciu go skradli mu 100 tys. zł srebrny łańcuszek z krzyżykiem oraz kurtkę, w którą był ubrany. W wyniku intensywnych działań sprawców ustalono i zatrzymano.
8. W nocy z 4/5.04.1992 r. dokonano włamania do sklepu sportowego na ul. 30-go Stycznia w Międzyrzeczu, z którego skradziono dresy, buty sportowe, piłki, sprzęt wędkarski o ogólnej wartości 12,5 mln zł na szkodę Krystyny M. i St. R.
9. W dniu 7.04.1992 r. w godzinach od 8.45 do 10.45 dokonano włamania do mieszkania Piotra B. na Os. Centrum w Międzyrzeczu skąd skradziono złoty sygnet męski, pieniądze oraz inne drobne przedmioty wartości ogólnej około 5 mln zł.
10. W nocy z 7/8.04.1992 r. dokonano włamania do Liceum Ekonomicznego w Międzyrzeczu skąd ze sklepiku szkolnego skradziono art. spożywcze ogólnej wartości 1,3 mln zł na szkodę Tomasza K. i w/w szkoły.
11. W nocy z 9/10.04.1992 r. dokonano szeregu włamań do garaży usytuowanych przy ul. Sciegiennego w Międzyrzeczu skąd min. skradziono wędki, kanistry z paliwem, narzędzia, śpiwór oraz inne przedmioty. Ogólna suma strat waldemara S., Leona Sz. i Stanisława J.
12. W nocy z 12/13.04.1992 r. dokonano włamania do piwnicy Edmunda I. przy ul. Piastowskiej w Międzyrzeczu skąd

skradziono rower marki „Romet” wartości 1,2 mln zł na szkodę w/w.

13. W dniu 16.04.1992 r. o godz. 23.15 patrol Policji z Międzyrzecza zatrzymał na gorącym uczynku włamania do Liceum Ogólnokształcącego Tadeusza W. lat 29 mieszkańca Międzyrzecza.

kom. Zbigniew Melnik

## ROZBÓJ w biały dzień

O godzinie 16.00 w dniu 31.03.1992 r. dyżurny Komendy Rejonowej Policji w Międzyrzeczu podnosi słuchawkę telefonu, z której słyszy głos płaczącego mężczyzny. Po chwili udziela on informacji, że znajduje się na dworcu PKP w Międzyrzeczu i został pobity oraz ograbiony z rzeczy osobistych przez trzech nieznaną mu mężczyzn, gdy przebywał w lokalu „Czerwony Lew”.

Natychmiast do poszkodowanego udaje się załoga radiowozu. Ofiarą rozboju okazał się Michał, lat 20 mieszkaniec Wrocławia, który w tym krytycznym dla niego dniu o godz. 14.00 zwolniony został z odbywania zasadniczej służby wojskowej w Międzyrzeczu.

Dysponując chwilą czasu w oczekiwaniu na odjazd pociągu udał się on do przypadkiem napotkanego lokalu na posilek. Gdy siedział samotnie, zaproszony został do stolika obok, przy którym przebywali jak się później okazało sprawcy rozboju – młodzi mężczyźni w wieku od 18 do 21 lat. Idąc do nich zabrał ze sobą porcję frytek, którymi częstował ich. Gdy zabrakło wspomnianych frytek „gościnni” młodzieńcy zażądali „a teraz postaw wódkę, to się napijemy”, towarzyszył im przy tym szyderczy uśmiech na twarzy. Gdy odmówił kupienia wódki tłumacząc, że nie dysponuje gotówką, gdyż wyszedł z wojska i spieszy się na pociąg, że musi już wyjść, jeden z nich chwycił go za rękę i siłą uniemożliwił mu odejście. Udało mu się jednak opuścić salę i wyjść na korytarz tegoż lokalu. Tam nie pozwolono mu odejść. Spragnieni alkoholu mężczyźni nie dali za wygraną, nie zrezygnowali z łatwego dla nich zdobycia pieniędzy. Jeden z napastników dysponujący sprężynowym nożem przyłożył go Michałowi do brzucha aż ten poczuł ukłucie ostrza i wówczas zażądał wydania pieniędzy. Gdy Michał tłumaczył, że ma tylko pieniądze na podróż, został przez nich pobity poprzez uderzenia pięściami po głowie i był kopany – doprowadzono go do stanu bezbronności. Zerwali wówczas Michałowi z szyi srebrny łańcuszek z wisiorkiem, zabrali banknot 100 tys. złotych jak również jego kurtkę, a następnie zadowoleni z siebie pozostawili ofiarę samemu sobie.

Poszkodowany z załogą radiowozu udał się na penetrację miasta celem odszukania sprawców napadu. Po przejechaniu kilku ulic Międzyrzecza zauważył idących chodnikiem dwóch mężczyzn i wskazał na nich jako sprawców rozboju na jego osobie. Trzeci został zatrzymany na terenie dworca PKP w Międzyrzeczu. Za zabrane pieniądze kupili 0,5 litra wódki, której jednak jeszcze nie zdążyli wypić gdyż zostali ujęci.

Michał odzyskał łańcuszek i kurtkę a po złożeniu stosownych zeznań odjechał do Wrocławia. Międzyrzeczek jako miejsce przykre w skutkach pozostanie w pamięci Michała na długo.

W trakcie prowadzenia czynności dochodzeniowych w tej sprawie okazało się, że dwaj z zatrzymanych dokonali już podobnego przestępstwa w grudniu 1991 r. w okolicach dworca PKP w Międzyrzeczu. Wówczas pod groźbą natychmiastowego pobicia 18-letniego Sylwestra doprowadzili go do stanu bezbronności, któremu przeszukano kieszenie i zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 170 tys. złotych.

W dniu 02.04.1992 r. Prokurator Rejonowy w Międzyrzeczu wobec trójki przestępców zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Sprawcami rozboju okazali się bracia S. i D. mieszkańcy Rokitna oraz R. mieszkaniec Kaławy. R. w 1990 r. odpowiadał przed Sądem Rejonowym w Międzyrzeczu za kradzież, zastosowano wobec niego wówczas karę ograniczenia wolności. D. – jako nieletni stawał przed Sądem Rejonowym w Międzyrzeczu Wydział Rodzinny i Nieletnich dwukrotnie, oddany był pod nadzór kuratora. Młodzi mężczyźni dopuścili się poważnych przestępstw zagrożonych karą pozbawienia wolności a czas nie krótszy od 5 lat.

Na pewno dzisiaj, każdy z nich zadaje sobie pytanie „czy było warto?”.

Komisarz inż. Stanisław Lachowicz

## SĄD wydał wyrok

1. W dniu 4.03.1992 r. Sąd Wojewódzki w Gorzowie Wlkp. skazał sprawców włamania do Muzeum w Międzyrzeczu dokonanego w nocy z 17/18.08.1991 r. gdzie łupem padło mienie wartości 1 miliarda złotych na kary:  
**Leszka O.** z Poznania na karę 5 lat pozbawienia wolności i 3 mln złotych grzywny.  
**Stefana M.** z Gorzowa Wlkp. na 8 lat pozbawienia wolności i 5 mln złotych grzywny.  
Wyrok nie jest prawomocny.
2. Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu skazał **Mariusza F.** na karę 2 lat pozbawienia wolności z zawieszeniem na 4 lata i 3 mln zł grzywny, za to, że w nocy w dniu 21.09.1991 r. podczas odprowadzania jej po dyskotecę w lesie przy drodze Kałsko-Rokitno usiłował zgwałcić koleżankę z Międzyrzecza.
3. Za kradzież pieniędzy z Zakładu Szewskiego Wacława W. w Międzyrzeczu Sąd Rejonowy skazał **Halinę S.** na karę 4 miesięcy ograniczenia wolności z zobowiązaniem do przeprocowania po 20 godz. miesięcznie na cele społeczne.
4. Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu skazał **Adama G.** na karę grzywny w wysokości 1,5 mln zł za to, że groził popełnieniem przestępstwa na swojej byłej żonie, która to groźba wzbudziła w zagrożonej uzasadnioną obawę, że będzie spełniona.

kom. Zbigniew Melnik

### OGŁOSZENIE

**Panią Czesławę Kęsy** za zajęcie w dniu 7 listopada ub. roku przepraszam

Jan Sroczyński

\* \* \*

Dyżur redakcyjny w każdą środę od 17.00 do 19.00 tel. 28-46, 28-47.



## PREZENTACJE

W naszym mieście funkcjonuje wiele placówek kulturalnych i oświatowych. Postanowiliśmy, co miesiąc, prezentować jedną z nich na łamach „Kuriera Międzyrzeckiego”. Ostatnio bardzo pręźnie działa Klub Garnizonowy. Oddajemy więc głos jego pracownikom.

### MELPOMENA W KULTURZE

W literaturze dotyczącej teorii kultury istnieje wiele definicji. W języku potocznym poprzez kulturę rozumiemy cały zespół takich pojęć jak: etyka, estetyka, wiedza, sztuka, oświata, środki komunikowania masowego oraz rozrywka i rekreacja.

Nas, jako animatorów życia kulturalnego, interesują przede wszystkim formy aktywnego uczestnictwa w szeroko pojętej kulturze i oświacie, które stanowią spuściznę naszych przodków. W obecnej sytuacji ekonomicznej, aby spełniać tę funkcję, zmuszeni jesteśmy do poszukiwań nowych metod prowadzenia swojej dotychczasowej działalności, w celu poprawienia swojej kondycji finansowej. Dlatego też, wiele form naszej działalności oraz propozycji kulturalno-oświatowych adresowanych do mieszkańców naszego miasta jest prowadzonych – niestety – odpłatnie. Czy jest to w porządku w stosunku do osób, które korzystają z tej działalności i czy aby o to nam chodzi?

Stawiamy sobie ostatnio takie pytania... Czy rzeczywiście jesteśmy zdani jako ośrodki kultury tylko na swoją „inwencję handlową”? Czy po to nas powołano?

W niektórych miastach, aby w sposób ostateczny rozwiązać tę kwestię, władze oraz decydenci po prostu jedną „przemysłaną” decyzją likwidują domy kultury, kina, biblioteki, muzea i placówki metodyczne, pozbywając się w ten sposób wszelkich kłopotów związanych z subsydiowa-

niem kultury. Poprzez obcięcie dotacji na „darmozjadów i nierobów”, którzy nie przy noszą wymiernych, finansowych korzyści, a tylko „mieszają” w głowach przeciętnych zjadaczy chleba można pozbyć się kłopotów. Nasz młody, „krwiożerczy” kapitalizm, jako jedyne uzasadnienie dla istnienia takich instytucji uznaje jedynie zysk, który mogą one przynieść, gdyż w mniemaniu niektórych osób odpowiedzialnych za wydawanie określonych decyzji, placówki takie posiadają zaplecze metodyczne w postaci sprzętu nagłośniającego i audiowizualnego, powinny zarobić na siebie. Jednak, czy naprawdę o to nam chodzi i czy takie podejście do problemów kultury nie jest przysłowiowym wylewaniem dziecka z kąpielą?

W takiej sytuacji nasuwa się następująca refleksja – jeżeli w określonych kręgach podejście do artystów nadal będzie zamknięte się w lapidarnym twierdzeniu, „że nic nie robią i jeszcze biorą za to pieniądze”, to taki stosunek do spraw kultury może zaowocować w już niedalekiej przyszłości przykrymi dla nas wszystkich konsekwencjami. Darwinowska walka o byt i wynikająca z niej bezpardonowa pogoń za pieniądzem, który staje się głównym i jedynym wyznacznikiem pozycji społecznej, doprowadzić może do zaprzepaszczenia wszystkiego tego co dotychczas osiągnęliśmy w sferze kultury i sztuki. Znaną są nam wszystkim chyba z historii przykłady tego,

do czego doprowadzić może dane społeczeństwo jego wyjałowienie z pewnych ściśle określonych wartości etycznych i estetycznych. Jeżeli historia jest nauczycielką życia, a my uczymy się na błędach, to wykorzystując naszą wiedzę o pewnych korelacjach zachodzących między upadkiem kulturowym, a regresem społecznym, potrafimy powstrzymać to negatywne zjawisko. Pozostaje więc nam jedynie zaufanie w dalekowzroczność władz w tym zakresie, gdyż decydenci na wszystkich szczeblach: od władz lokalnych zaczynając, a na najwyższych władzach ustawodawczych i wykonawczych kończąc, nie pozwolą chyba, sobie na ignorowanie problemów związanych z upowszechnianiem kultury. Jest to jednak – niestety – zbyt optywizm, jeśli zważy się to, że w skali całego kraju na tzw. kulturę przewidziano w prowizorium budżetowym jedynie 3 biliony złotych, co z pewnością nie zaspokoi nawet najbardziej elementarnych potrzeb w tym zakresie.

W historiografii za pewnik przyjęto twierdzenie o tym, że w okresie gwałtownych przeobrażeń ekonomiczno-politycznych następuje gwałtowny rozwój kultury i sztuki, które poszukują i walczą o swoją rację bytu w nowej rzeczywistości, osobiście podejrzewam jednak, że zmiany których jesteśmy świadkami nie wpływają jednak na rozwój kultury, a wręcz odwrotnie. Kryzys ośrodków tworzenia i upowszechniania kultury i oświaty nie wynika z braku zainteresowania ze strony odbiorców, czy też kłopotów kadrowych tych placówek, a jest on spowodowany jedynie ograniczeniami natury finansowej. Jeśli kłopoty te nie mogą być rozwiązane na najwyższym szczeblu przez zwiększenie dotacji państwowych, rozwiązań w tym zakresie należy poszukiwać samemu, licząc na własną inwencję oraz pozytywny stosunek władz i społeczności lokalnej do podejmowanych działań. Jeśli natomiast już naprawdę nie można nam pomóc, to nie pozostaje nic innego jak chociaż nie przeszkadzać.

Andrzej Sobczak

### PROponujemy...

Kryzys ekonomiczny, którego jesteśmy świadkami, na plan dalszy odsunął wszelkie problemy związane z finansowaniem działalności instytucji odpowiedzialnych za upowszechnianie kultury i oświaty. Kiedy w roku 1989 nadzór i opieka nad placówkami kulturalno-oświatowymi przeszły z gestii organów administracji państwowej w zakres kompetencji władz samorządowych, wydawać się mogło, że nadszedł dla tych ośrodków okres przysłowiowych „sutoch lat”, rzeczywistość ekonomiczna szybko zweryfikowała te niewczesne nadzieje. Samorządy miejskie stojąc w obliczu problemów typu: wzrastające wręcz lawinowo bezrobocie oraz spadek wpływów podatkowych, w sposób nijako drugorzędny traktując problemy subsydiowania działalności placówek kulturalno-oświatowych. W Międzyrzeccu istnieją i działają de facto trzy takie ośrodki, a są to jak wiadomo każdemu międzyrzecczaninowi: Miejska Biblioteka Publiczna, Dom Kultury oraz Klub Garnizonowy, którego działalności i problemom z nią związanym poświęcony jest ten artykuł.

Dzięki menadżerskim zdolnościom pracowników metodycznych tej placówki oraz dużej woli działania i umiejętnościom wyjścia naprzeciw oczekiwaniom lokalnej, międzyrzeckiej społeczności, Klub Garnizonowy, na przekór trudnościom natury finan-

sowej nie tylko utrzymał zakres prowadzonej dotychczas działalności, ale również poważnie ją rozszerzył. Znaczną innowacją w funkcjonowaniu tej placówki jest udostępnienie możliwości korzystania z wszystkich form działalności kulturalno-oświatowej Klubu osobom wywodzącym się ze środowisk pozawojkowych, w efekcie czego wszystkie propozycje tego ośrodka są teraz dostępne dla zainteresowanych, a zwłaszcza dla dzieci i młodzieży z międzyrzeckich szkół średnich i podstawowych. Dzięki temu, w myśl zamierzeń Dowództwa Garnizonu i kierownika Klubu, zwiększa się możliwość uczestnictwa w życiu kulturalnym naszego miasta, dla wszystkich potencjalnie zainteresowanych aktywnym spędzeniem swojego czasu wolnego.

Cięcia finansowe, które dotkliwie dotknęły również tę placówkę, zmusiły niejako pracowników Klubu do poszukiwania nowych, niekonwencjonalnych rozwiązań, stanowiących zarazem pewne antidotum na zapas finansowy tego ośrodka. Istotną innowacją w tej dziedzinie było rozszerzenie działalności prowadzonej odpłatnie, przy czym środki finansowe uzyskiwane w ten sposób przeznaczane są na dofinansowywanie działalności prowadzonej przez tę placówkę, na rzecz społeczności międzyrzeckiej, nieodpłatnie. Przykładami takich form działalności Klubu, które nota bene cieszą się wzrastającą wciąż popularnością, są: lektoriaty języków obcych – prowadzone w grupach zróżnicowanych

pod względem stopnia zaawansowania uczestników oraz ich wieku, kursy rytmiki i aerobiku, wypożyczalnia kasety video, która działa przy bibliotece oraz wprowadzone ostatnio kursy komputerowe i korepetycje z fizyki i matematyki. Środki finansowe, które są uzyskiwane przez prowadzenie powyższej działalności, nie rozwiązują jednak wszystkich problemów natury ekonomicznej, a ich ostateczne przezwyciężenie kierownik Klubu pan Andrzej Sobczak widzi w wyszukiwaniu osób i instytucji, które w sposób całkowicie bezinteresowny dla siebie, finansują niektóre z organizowanych przez tą placówkę imprez kulturalno-oświatowych. Zjawisko tzw. „sponsora” jest problemem natury bardziej ogólnej, a dotyczy zwłaszcza sfery kultury i sztuki, niestety nasze dotychczasowe regulacje prawno-podatkowe odbiegają od rozwiązań przyjętych w krajach zachodnioeuropejskich, gdyż u nas mecenat finansowy nad działalnością kulturalno-oświatową nie jest odliczany od sumy płaconych podatków. Ogranicza to z pewnością potencjalne korzyści wynikające z takiej działalności na rzecz upowszechniania i animacji kultury i sztuki, lecz na przekór tym trudnościom nie brak jest w Międzyrzeccu osób i instytucji, które bez żadnych wymiernych korzyści dla siebie pomagają finansowo w organizowaniu różnorodnych imprez, a najlepszym tego przykładem jest ufundowanie nagród dla uczestników i laureatów Konkursu Wie-

(dok. na str. 6)

# PROPONUJEMY...

(dok. ze str. 5)

dzy o Armii Krajowej, który to konkurs miał miejsce w Klubie Garnizonowym w dniu 13 marca, przez Dowódcę Garnizonu, pana majora **Jerzego Piaskowskiego** i księgarnię „Bestseller”.

Srodki finansowe, uzyskiwane dzięki prowadzonym przez tą placówkę formom działalności odpłatnej, przeznaczone są na subsydiowanie działalności prowadzonej na rzecz mieszkańców naszego miasta nieodpłatnie oraz na dofinansowywanie funkcjonujących przy Klubie Garnizonowym różnorodnych sekcji i kół zainteresowań, z których największą popularnością wśród młodzieży międzyrzeckiej cieszą się: sekcja plastyczna, koło PTTK „Piechur” i Teatr Młodzieżowy.

Jednym z podstawowych założeń działalności Klubu jest praca kulturalno-oświatowa prowadzona w środowisku wojskowych, w tym zarówno żołnierzy służby zasadniczej jak i kadry zawodowej oraz ich rodzin, a zadania te są realizowane poprzez współpracę tej placówki z Klubem Żołnierskim i Stowarzyszeniem „Rodzina Wojskowa”. Jednak zakres prowadzonej działalności jest daleko szerszy, gdyż w dużej mierze opiera się ona na współpracy z środowiskami pozawojskowymi, co, trzeba przyznać, jest źródłem wielu sukcesów wychowawczych Klubu Garnizonowego, na płaszczyźnie upowszechniania szeroko pojętej kultury i oświaty.

Do ostatnich sukcesów Klubu w tym zakresie zaliczyć trzeba zajęcia przez repre-

zentantkę tego ośrodka – **Joannę Kwapisz** drugiego miejsca na Okręgowym Przeglądzie Piosenkarzy Amatorów i Amatorskich Zespołów Wokalnych i Rockowych, który odbył się w Gubinie w marcu tego roku, co w dalszej konsekwencji daje Joasi możliwość występu na szczeblu ogólnopolskim, czyli udziału w Festiwalu w Kolo-brzegu. Ponadto sukcesem takim, jest bez wątpienia, zdobycie wyróżnień przez uczennice Szkoły Podstawowej Nr 1: **Ewę Rybarczyk** i **Grażynę Michalowską** na Okręgowym Przeglądzie Poezji Spiewanej i Recytacji, który odbył się pod koniec marca w Żaganiu, a swą rangą odpowiadał prawie przeglądowi ogólnopolskiemu. Dziewczynki te, zaprezentowały w Żaganiu wysoki poziom, co też rokuje im osiągnięcie w przyszłości pełnego sukcesu w tej dziedzinie. Również interesująco zapowiada się program kabaretowy, przygotowywany przez uczennice międzyrzeckiego LO, a które „pracują” w ramach zajęć pozalekcyjnych w Teatrze Młodzieżowym działającym przy Klubie. Sporym zainteresowaniem naszej młodzieży cieszy się działający od niedawna w Klubie Garnizonowym – klub komputerowy, łączący zabawę i naukę. Niestety nie wszystkie zamierzenia podejmowane w Klubie kończą się pełnym sukcesem, przykładem tego może być brak zainteresowania ze strony społeczności lokalnej giełdami sprzętu audiowizualnego, które były organizowane na początku tego roku i w skutek braku zainteresowania „umarły śmiercią naturalną”.

Propozycje kulturalno-oświatowe Klubu Garnizonowego nie zamykają się jedynie w wymienionej powyżej działalności, jest to bowiem jedna z nielicznych tego rodzaju placówek w naszym mieście, która umożliwia przeciętnemu mieszkańcowi uczestnictwo w życiu kulturalnym. W oparciu o współpracę z gorzowskim klubem „Pod Filarami” organizowane są cyklicznie, raz w miesiącu, koncerty znanych muzyków i zespołów jazzowych i bluesowych, które odbywają się w kameralnych kawiarnianych warunkach i cieszą się dużą popularnością wśród miłośników dobrej muzyki. Warto przy tym nadmienić o tym, że w organizowaniu tych koncertów bardzo pomocna jest Dyrektorka MDK-u, Pani **Jolanta Pacholak**, która całkowicie bezinteresownie wypożycza na te koncerty sprzęt nagłaśniający oraz fachową obsługę. Do stałych propozycji Klubu należą ponadto różnorodne prelekcje, wystawy, konkursy, spotkania z interesującymi przedstawicielami świata teatru, muzyki, plastyki oraz przedstawienia kabaretowe i teatralne.

Na zakończenie tego artykułu – jego autor – wyraża nadzieję, że czytelnicy „Kuriera Międzyrzeckiego” po zapoznaniu się z formami działalności kulturalno-oświatowej, która jest prowadzona w Klubie Garnizonowym, liczniej zechcą wziąć udział w propozycjach tego ośrodka adresowanych do **WSZYSTKICH** mieszkańców naszego miasta, a bliższe informacje na ten temat uzyskać można telefonując pod numer **27-27** lub też poprzez osobisty kontakt z kancelarią Klubu Garnizonowego w godz. od 8 do 15. **ZAPRASZAMY!**

**Dariusz Brożek**

## ZAPROSZENIE DO KLUBU

Klub Garnizonowy, który mieści się przy ulicy Świerczewskiego, zaprasza wszystkich zainteresowanych do aktywnego uczestnictwa w działalności następujących sekcji, kursów i kół zainteresowań:

- sekcja plastyczna** – we wtorek o godz. 16.00
- klub komputerowy** – czynny codziennie w godz. od 13.00 do 22.00
- aerobik** – we wtorki i czwartki w godz. od 17.00 do 17.45
- rytmika** – w środy i piątki o godz. 16.00 i 17.00
- lektoriaty języka niemieckiego** w środę o godz. 16.30 i w sobotę o godz. 10.00
- lektoriaty języka angielskiego** – w środę o godz. 18.30 i w sobotę o godz. 12.00
- kurs komputerowy** – w soboty w godz. od 9.00 do 12.00
- sekcja teatralna** – we wtorki i czwartki o godz. 14.00
- koło PTTK „Piechur”** – w poniedziałek o godz. 14.00
- Koło Przyjaciół Biblioteki** – w soboty od 13.00 do 15.00
- bilard amerykański** – codziennie od 15.00 do 22.00
- wypożyczalnia kaset video** – od poniedziałku do soboty poniedziałek i sobota w godz. od 11.00 do 15.00 pozostałe dni w godz. od 13.00 do 18.00.

Ponadto zapraszamy wszystkich mieszkańców naszego miasta na organizowane w naszym Klubie cykliczne imprezy kulturalno-oświatowe, w ramach których na miesiąc maj przewidujemy m.in.: pokaz sztuki fryzjerskiego, występ zespołu jazzowego oraz sobotnie spotkania tematyczne, które organizowane są z myślą o dzieciach i młodzieży.

Klub Garnizonowy, oprócz zaspokajania potrzeb duchowych i intelektualnych, proponuje wszystkim mieszkańcom naszego miasta korzystanie z usług gastronomicznych Kasyna, które mieści się przy naszym ośrodku. Kasyno poleca swoje usługi kulinarne, a ponadto obsługę uroczystości rodzinnych i towarzyskich, w tym: bankietów, komunii, ślubów, chrzcin oraz imienin, urodzin, przy czym niezaprzeczalnymi walorami tej placówki są: profesjonalizm i konkurencyjne ceny.

Kasyno poleca:

- śniadania od godz. 8.00 do 12.00
- obiady w godz. od 14.00 do 16.00
- kolacje od godz. 18.00 do 22.00

Kasyno świadczy również usługi w zakresie:

- przygotowania wyrobów cukierniczych (ciasta, desery)
- fachowego doradztwa kulinarnego.

Ponadto Kasyno zapewnia pełną obsługę gastronomiczną w czasie organizowanych w Klubie Garnizonowym imprez okolicznościowych takich, jak: wystawy, koncerty itp. oraz w czasie imprez stałych takich jak:

- w piątki w czasie dyskotek – od godz. 19.00 – 23.00
- w soboty w czasie dancinów – od godz. 20.00 do 2.00.

Jako specjalność tej placówki polecamy golonkę.

**ZAPRASZAMY!**



# BIBLIOTEKA KLUBU GARNIZONOWEGO ZAPRASZA

Biblioteka Klubu Garnizonowego od dwóch lat prowadzi otwartą działalność dla wszystkich mieszkańców miasta i okolic. O tym, że biblioteka jest w środowisku naszego miasta potrzebna, że jest placówką ważną, świadczy spora liczba czytelników (800). Jest także tzw. biblioteką wiodącą dla siedmiu placówek podległych. Jako jedna z niewielu bibliotek wojskowych posiada wyłączony księgozbiór dla dzieci i młodzieży oraz lektury dla szkół podstawowych.

Ostatni okres jest bardzo ciężki dla bibliotek i jej pracowników, i nie ma co do tego wątpliwości, że i dla czytelników, którym też trudniej jest wypożyczyć poszukiwaną książkę. Przewidywane znaczne trudności finansowe w budżecie Klubu Garnizonowego zmusiły nas do przemyślenia wielu spraw a następnie do wyszukania nowych form pracy w bibliotece. Wprowadzonymi ostatnio nowościami są: telefoniczne konkursy wiedzy, wypożyczenie książek i kaset video na telefon oraz zajęcia wyrównawcze z języka polskiego. Przykładem tego są zorganizowane w ostatnim okresie: telefoniczny konkurs wiedzy o teatrze, wiedzy o Międzyrzeczu, natomiast w maju zapraszamy do konkursu wiedzy o kulturze. Proponujemy zapoznać się z podanymi niżej pytaniami.

1. Kto otrzymał nagrodę FELIXA za najlepszy europejski film dokumentalny roku 1991.

2. Wymień trzy najbardziej znane kompozycje K. PENDERECKIEGO.
3. Kto był twórcą teatru CRICOT 2?
4. Kto to jest?  
Wybitny dowódca wojskowy, polityk, mąż stanu w Polsce w II poł. XVI w. związany z Międzyrzeczem.
5. Kto jest autorem słów „Mów do mnie jeszcze”?
6. Ile na terenie Międzyrzecza działa legalnie licencjonowanych wypożyczalni kaset? Wymień.

Na odpowiedzi oczekujemy w dniach 19-21.05. w godz. 16.00-18.00 pod numerem telefonu 27-27. Nagrodami są zaproszenia na najbliższy koncert muzyczny organizowany przez Klub Garnizonowy.

Prowadzimy od roku nową formę udostępniania książek tzw. „Książka na telefon”. Za niewielką opłatą dostarczamy książki do domu wg zamówień telefonicznych. Po dobowej formie zastosowana została w wypożyczalni kaset video prowadzonej również przez bibliotekę.

Uślijmy nie dopuszczając do przetrzymywania książek, konsekwentnie pobieramy opłaty za zagubione, przetrzymywane, bądź zniszczone książki. Pobierając niektóre opłaty nie można nawet myśleć o tym, że biblioteka na sobie zarobi. Imprezy organizowane w bibliotece powinny być i są bezpłatne. Od wielu lat jesteśmy organizatorami konkursów recytatorskich. Konkurs recytatorski przeprowadzony w lu-

tym br. obejmujący recytatorów, wykonawców poezji śpiewanej oraz teatru jednego aktora był imprezą otwartą. Wystąpiło 55 uczestników. Przegląd organizowany był w dwóch kategoriach: wykonawcy szkół podstawowych i szkół ponadpodstawowych. W kategorii recytacji szkół podstawowych laureatką została Grażyna Michałowska (SP-1), natomiast poezji śpiewanej Ewa Rybarczyk (SP-1). Najwięcej uczestników zgłosiła Szkoła Podstawowa Nr 1.

Jak na nasze skromne warunki lokalowe posiadamy dość znaczną ilość woluminów - 26 tys. Przeważającą ilość stanowi beletrystyka, w tym wydania m.in. „Kultury” paryskiej i Instytutu Literackiego. Jako jedni z nielicznych posiadamy wiele rzadkich (niskonakładowych) książek popularnonaukowych z historii najnowszej.

Współpraca z Biblioteką Miejską kierowaną przez Krystynę Pawłowską układa się bardzo korzystnie i efektywnie. Tak jak Pani Dyrektor staramy się wyjaśniać władzom rolę obu bibliotek i ich możliwości. Staramy się szukać zamożnych opiekunów, którzy mogliby pomóc naszym placówkom w rozwijaniu jeszcze innych form działalności. I jak powiedziała niegdyś p. red. Halina Kamińska: „Biblioteki muszą mieć książki, na pewno nie wszystkie i nie w takich ilościach jak kiedyś - ale te najlepsze, najbardziej poszukiwane muszą mieć. Zadanie kulturalne, rozwijające się społeczeństwo nie może egzystować bez bibliotek”.

A może warto byłoby w nas zainwestować?!

Halina Dramowicz  
Małgorzata Bukowska

## KOMUNIKAT

Koło PTTK „Piechur” działające przy Międzyrzeczkim Klubie Garnizonowym prowadzi nabór wszystkich zainteresowanych aktywnym wypoczynkiem i miłośników różnorodnych form turystyki, do działalności w powyższym Kole.

## P.H.U. ELEKTRONIK W. SOCHAŁA ul. Krasieńskiego 9

poleca:

- naprawę sprzętu telewizyjnego
- przestrajanie RTV
- sprzedaż sprzętu RTV

oraz artykułów gospodarstwa domowego z tworzyw sztucznych i szkła duralex

CZYNNE: 9.00-17.00, tel. 16-84

## HANDLOWA EUROPA

Nareszcie, nareszcie, nareszcie nie tylko budy! Zaistniała w naszym mieście placówka handlowa godna pochwały i polecenia. Jest nią sklep spożywczo-warzywniczo-mięsny pp. Smolichów przy ul. 30 Stycznia. Aranżacja wnętrza, jakość towarów i kultura obsługi są w nim na poziomie europejskim. Oczywiście trzeba było włożyć wiele pieniędzy i pracy, aby ze skromnego warzywniaka uczynić handlową wizytówkę miasta. Świadczy to jednak o poważnym

traktowaniu przez właścicieli ich zawodu, warsztatu pracy, a przede wszystkim nas, klientów. Widać, że z handlem wiążą oni przyszłość swojej rodziny. Nie można tego niestety powiedzieć o „budkowiczach” nastawionych na krótką działalność a duży zysk. A może się mylę, może na targowisku np. przy ul. Marcinkowskiego rodzą się dynastie Minclów i Wokulskich?

W maju 1992 r. zespół redakcyjny „Kuriera” postanawia przyznać tytuł

## HANDLOWEGO MISTERA

pp. SMOLICHOM — sklep spożywczy przy ul. 30 Stycznia

Anna Kuźmińska

## WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO KLUBU GARNIZONOWEGO

proponuje w miesiącu maju następujące nowości:

„THE HITMAN” — „ZAWODOWY MORDERCA” — sensacyjny film prod. USA.

Chuck Norris, grający rolę twardego, bezkompromisowego gliniarza z Nowego Jorku zostaje uwikłany w sprawę przemytu narkotyków. Akcja tego filmu jest pełna zaskakujących dramatycznych zwrotów, walk karate oraz tzw. mocnych scen i stanowić będzie z pewnością dobrą rozrywkę dla zwolenników tego rodzaju kina.

„TERMINATOR 2” — Arnold Schwarzenegger powraca jako Terminator 2 w emocjonującym i pełnym zaskakujących zwrotów akcji spektaklu. To bez przesady wielkie wydarzenie w historii filmu.

„KOBIETA, KTÓRA ZGRZESZYŁA” — thriller z elementami psychologicznymi.

Choć Victoria Robeson jest szczęśliwą mężatką — tęskni do bardziej podniecającego życia, choćby takiego jakie prowadzi jej przyjaciółka i sąsiadka zarazem, popularna pisarka Jane Woodman. Mąż Victorii, Michael choć marzy o dziecku, rozumie ambicje zawodowe żony, która całą swoją energię lokuje w galerii sztuki. Pewnego dnia Victoria poznaje młodego utalentowanego fotografa...

„NIESMIERTELNY II” — nowa magia nieśmiertelnej przygody. Nieśmiertelny znowu w akcji! Connor MacLeod został jedynym nieśmiertelnym na świecie. Miał jednak dosyć samotnej tułaczki, postanowił zestarczyć się i umrzeć. Nie będzie mu to jednak dane. W roku 2024 na Ziemi pojawią się kolejni nieśmiertelni...

# Z G W I N T A

## SPRAWOZDANIE

Będzie to obszernie sprawozdanie ze spotkania zespołu redakcyjnego „Kuriera Międzyrzeckiego” z grupą młodzieży, które odbyło się w ratuszu 8 kwietnia. Liczna grupa młodzieży, 10 osób, została oskarżona o słomiany zapal. Podczas burzy móż gów poruszono wiele problemów. Mówiono o: cmentarzu żydowskim, drodze na Os. 40-lecia, pracy policji, Dniach Międzyrzecka, Klubie Garnizonowym, pracy biblioteki miejskiej, nudzie, konflikcie pokoleń, współpracy z „Kurierem Międzyrzeckim”. Zobaczmy co z tego wyniknie?

Gośka Jenek

### Hej dziewczyny! Hej chłopaki!

Witamy w naszej i waszej części gazety. Cieszę się, że „to wszystko wypalilo”. Należy się wam parę słów wyjaśnienia. Po pierwsze nie sugerujcie się ani formą, ani treścią tego, co tu napisaliśmy. Są to sprawy nam najbliższe, najlepiej znane i według nas najbardziej interesujące. Jeżeli coś budzi wasz sprzeciw, coś wam się nie podoba, napiszcie. Chcemy, aby ta wkładka była forum, na którym wypowiadają się ludzie o różnych poglądach. Żeby było to miejsce, gdzie moglibyście się wyżyć, wykrzyknąć, coś ogłosić czy też wydrukować swoje pierwsze wiersze. Jednocześnie ogłaszamy wielki konkurs na nazwę i znak graficzny wkładki. Pisać może każdy, kto jest, albo uważa się za młodego. Spełnić należy tylko dwa warunki. Jest to wkładka młodzieżowa, chcemy poruszać tu problemy JEI dotyczące. Redakcja (zwłaszcza jeżeli tekst jest kontrowersyjny) musi znać nazwisko autora, choć można podpisywać się pseudonimami. I to by było na tyle.

Prosimy o listy i wyrozumiałość. Bądź co bądź robimy to po raz pierwszy.

Agnieszka Maciejewska

## KONCERT

5 kwietnia odbył się w kościele św. Wojciecha fantastyczny koncert. Młodzi ludzie z ruchu oazowego zorganizowali go, aby pomóc swojej koleżance **Malgosi**, która choruje i potrzebuje ok. 10 milionów na operację kolan. Jej przyjaciele przygotowali wspaniały program, który bardzo podobał się przybyłej publiczności. Stanowiła ją głównie młodzież, nie brakowało również ludzi starszych. Przedstawione piosenki mówiły o sensie życia, wielkości Boga i mięscu człowieka w dzisiejszym świecie. Trzymając się za ręce wszyscy razem śpiewali piosenkę o miłości wśród ludzi. Panowała bardzo sympatyczna atmosfera. Młodzi ludzie, którzy taki występ przygotowali po raz pierwszy, zrobili to profesjonalnie.

Myślę, że ten koncert był potrzebny. Pomógł **Malgosi**, a także skłonił wielu ludzi do refleksji nad swoim życiem.

Agnieszka Rogaczewska

### Po koncercie

Tak już jakoś jest na tym świecie, że gdy nadejdą złe, trudne czasy jedni myślą

## MŁODZI — MŁODYM

o tym jak by się wzbogacić, inni boją się wszystko stracić, wszyscy stają się przebiegli i nieufni. Można i tak... Istnieje jednak Inna, moim zdaniem lepsza, choć trudniejsza droga — pomagać sobie wzajemnie. Wtedy właśnie rodzi się solidarność. Kiedy dowiedzieliśmy się, że dziewczynie, którą znamy, grozi poważna operacja kolana (cena operacji jednego kolana wynosiła we wrześniu ubiegłego roku 5 mln. zł) zdecydowaliśmy się jej pomóc. Postanowiliśmy zorganizować koncert i złożone podczas niego ofiary przeznaczyć na operację dla **Malgosi**. Śpiewaliśmy najczęściej piosenki oazowe, pojawiły się też utwory Stachury i wiersze ks. J. Twardowskiego. Ocenę i komentarz z koncertu pozostawiam widzom. Ze swej strony chciałabym podziękować panom z MDK za wypożyczenie, za instalowanie i obsługę sprzętu nagłaśniającego. Dziękuję również ks. Proboszczowi z parafii św. Wojciecha za udostępnienie kościoła. Doprawdy nie wiem gdzie byśmy się podzielił gdyby nie On. Szczególnie gorące słowa podziękowania kieruję pod adresem wszystkich ofiarodawców. Jestem dumna z tego, że mieszkam w mieście, gdzie ludzie nie są obojętni na cierpienie.

Agnieszka Maciejewska

### O punk rocku...

Rio de Janerio, Schylek lat 70-tych. Na scenie Sex Pistols i Ronald Biggs. Przerwa, Vicious pije wino, Cook i Biggs demolują scenę, Jones rozbiera się. Tłum szaleje, policja wieje. Punk rock...

Warszawa, lata 80-te. Na scenie Dezerter, Skandal ryczy do mikrofonu „coś” o nienawiści. Huk i zorganizowany łomot. Wydawało by się, że hard-core, a jednak... Punk rock...

Mała sala bez okien: 2 na 4 metry. W środku siedzi, leży i stoi BRYGADA „złotej polskiej młodzieży”, krąży jabol. Pod ścianą, gdzie najmniej kapie z sufitu, kapela trzech młodych desperatów. Zażywają sprzęt nieokreślonością swej muzyki. Bzdet, wydaje się... a to Punk rock...

\* \* \*

Skąd się wzięła rewolucja punk? Była wybuchem, czy dojrzewała jak wrzód, który musi pęknąć? Trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć. Bzdurą jest twierdzenie, że każda muzyczna rewolucja jest kontynuacją poprzedniej. Każda tkwi niewątpliwie korzeniami w rock'n'rollu. Jak doszło do eksplozji punka? W latach 70-tych muzyka przestała być podobna do rock'n'rolla. Dominowały kilkudziesięcioosobowe hordy „dzieci kwiatów” palących trawę, żrących mięso i robiących skrobanki. Nie tego wtedy było trzeba. Muzyka tych pomyślników i ćpunów była wtórna i ograniczona, pełna rozlazłych i nadętych dźwięków. Tymczasem liczba kapeli na scenach malała, a w studiach rosła. Wreszcie do głosu doszły kapela produkujące takiego rocka, że oo! Ramones, New York Dolls, Television, Lou Reed, Jahn Cale. Nawet w Stanach, gdzie

ludzie słyną z niewyszukanego gustu, okrzyknięto ich prostakami i chamami. Wytwarale ocierali te plwociny z twarzy. Wkrótce robili to za nich coraz liczniejsi FANOWIE, Rock wziął górę. Na razie w Stanach, czekała Europa, Azja i Kolumbia. Czekali młodzi Brytyjczycy sfrustrowani brakiem perspektyw. Był najwyższy czas, by to zmienić. Nie chwycyło jednak za broń, nie padły strzały i zabici. Młodzi sięgnęli po broń nietypową: prowokację, pogardę i kolację w oczy prawdę. Obrażali główną małosłowność społeczeństwa, tego tworu, który upodabnia człowieka do świni (takie cwane bydło, silnych się boi, słabszych zabija). Ktoś krzyknął: „no dobra, ale skąd ten wygląd, fryzury, ubrania?” To proste. Weźcie od swych ciotek zdjęcia ich idoli. Jeżeli spojrzycie na któregokolwiek z Ramones'ów, Richarda Hella lub Johny Thundersa znajdziecie odpowiedź. Oni pierwsi ubrali ludzi w motorowe kurtki z lat 60-tych, obcisłe dzinsy i podkoszulki. Rysiek Piękło ozdobił swe kolorowe ciuchy grafikami, przystrzygł włosy sekatorem i pomalował sprayami. Johny Thunders utlenił włosy, obciął prawie na zero, nałożył zbroję nabitą ćwiekami i rękawice bez palców. W końcu dzuma rock'n'rolla dotarła do Anglii. Wspomniani artyści prezentowali minimalizm umysłowy, bez reszty oddając się zabawie.

Anglicy stworzyli własne kapela śpiewające pretensjonalne teksty. Podejrzaną bary, w których grały kapela z czasem zmieniły się w punkowe dyskoteki: „Studio 54” i „101 Club”. Punk rock sam się wyłansował i w ciągu kilku miesięcy zaważnął środkami masowego przekazu. Społeczeństwo zarzucało punk-rocersom brak wykształcenia muzycznego, debilizm tekstów. Muzycy odpowiedzieli jeszcze ostrzejszymi kawalkami. Pojawiają się na scenach: The Clash, Sex Pistols, Damned, Generation „X”, Sioux and the Banshees. Ich muzykę określano następująco „Muzyka tworzona przez zespoły punk rockowe nie jest wyryfionowana, ale zespoły zachowują się jak najbardziej oburzająco i buntowniczo.” (Melody Maker — 23.05.77 r.). Wtedy na punka spada nowy, wielki cios. Aby rozdrażnić społeczeństwo punki sięgały po wszelkie symbole: martyrologiczne, kościelne, narodowe, faszystowskie. Brytyjska Partia Prawicowo-Faszystowska poparła noszenie swastyk i Żelaznych Krzyży. Pomimo zorganizowania koncertu „Rock przeciw rasizmowi” rewolucja załamała się. Sojusz nikiem Punka okazało się regge z Bobem Marleyem na czele (Tak, tak! To nie żart!). Jacyś dupkowie wcisnęli punkom (apolitycznym dotychczas) anarchizm. Dramat trwał. Wreszcie punk podnosi głowę, jego „bojownicy” z wyższością patrzą na zdieńsiatkwane i zdziesiątletnie hippisostwo, nie wiedzące nawet o śmierci J. Morrisona. Uratowali rewolucję, nie dali się zabić marazmowi naszych czasów. Kruszy się i chwile je aparat kontroli moralnej. Trzaskany kastetami, pejcami i nożami, traktowany podkutymi butami przestaje istnieć. Bestia punk rock zmiała jego resztki kolorowymi czubami. Rośnie liczba kapel, każdy coś robi, o coś walczy. Otdąd rewolucja ma stałe zaplecze. (CDN).

Paweł Pawlak



## Radość bycia harcerzem

Kiedy słyszycie słowo: harcerz, staje wam zazwyczaj przed oczyma człowieczek w wypracowanym mundurku, spieszący się na zbiórkę z urzędowo-oficjalną miną. Może to być też istota obladowana plecakiem, nosząca we włosach wszelkie dary lasów i pól, transportująca gitarę, z toporkiem lub saperką pod pachą. Chyba nikomu nie przyjdzie do głowy, że ta osoba może świetnie się bawić, gadać do świtu z ludźmi, którzy jak ona, potrafią cieszyć się życiem, przyrodą, młodością. Brzmi to może trochę egzaltowanie, ale jeżeli ktoś chociaż raz był z przyjaciółmi na ognisku (takim z gitarą, kiełbaskami i pieczonymi jabłkami) wie, że nigdy tego nie zapomni. My, harcerze przeżywamy to przynajmniej raz w miesiącu. Ognisko to jednak nie wszystko... Impreza (bo tak nazywamy week-endowe wypadki za miasto) to okazja do spotkań ludzi z zaprzyjaźnionych drużyn. Najczęściej są to rajdy, wyjścia w trasę. Dla kogoś, kto tego nie przeżył, rajd wydaje się nudnym ganianiem po wertepach z plecakiem na ramionach. Za najważniejsze uważam jednak to, że my nie potrzebujemy „napędu alkoholowego”, żeby się dobrze zabawić. Potrafimy śmiać się, żartować pomimo 40-50 km w nogach. A przy tym cały czas obcujemy z naturą. W drużynie są ludzie, z którymi można nie tylko powygłupiać się, ale również porozmawiać poważnie o problemach osobistych, szkolnych czy społecznych. Na czym więc polega radość bycia harcerzem? Dla mnie jest to przede wszystkim poczucie wspólnoty z ludźmi, którzy potrafią się cieszyć drobiazgami, i chcą pomagać innym. To również radość z pokonywania trudności, z tego, że na trasie umiało się sobie powiedzieć „muszę”.

Agnieszka Maciejewska

I MDH „West” im. OMS „Wawer”

PS. Proszę o listy z pytaniami, zarzutami, wątpliwościami. Postaram się odpowiedzieć na wszystkie. Obrzyście 49.

## Listy do Redakcji

Szanowna Redakcjo!

Jestem pod ogromnym wrażeniem nowatorskiego zebrania rodzicielskiego jakie zorganizowała SP Nr 1 w MDK w Międzyrzeczu 21 stycznia br. o godz. 17.00.

Korzystając z łamów Waszego popularnego Miesięcznika pragnę bardzo serdecznie podziękować dyrekcji, nauczycielom i uczniam za ponad dwugodzinną wspaniałą zabawę dorosłych i dzieci.

Życzę osiągnięć w pracy dydaktyczno-wychowawczej, i żeby następne spotkania rodzicielskie były również tak udane.

Widz z Międzyrzecza  
22.01.92

PS. Pozdrowienia i gratulacje dla Redaktorów „Kuriera Międzyrzecznego” Mam wszystkie numery!

REDAKCJA  
KURIERA MIĘDZYRZECKIEGO

W kwietniowym „Kurierze” Pani Anna Kuźmińska bardzo krytycznie opisuje laboratorium ZOZ. Wyrażam ubolewanie z powodu warunków dalekich od komfortu, w jakich chorzy muszą oczekiwać na pobranie materiału do badań. Takie jest użytkowanie laboratorium i z przyczyn technicznych brak możliwości zapewnienia właściwej poczekalni. Osobiście – kilkunastominutowy, godzinny najwyżej, czas spędzony przy wejściu do systemu w poczekalni prowizorycznej, nie nazwałbym kategorię

## Po koncercie — sonda

To naprawdę było świetne, więcej takich imprez. — **Aga**

Szczególnie spodobała mi się ta wspaniała, braterska atmosfera, którą stworzyli wszyscy wykonawcy. — **Cza**

Wzruszyła mnie bezinteresowność tych młodych ludzi, to uczucie z jakim śpiewali i recytowali. Dzięki nim wierzę, że istnieje jeszcze wspaniała młodzież. — **Mama**

Mimo, że nie chodzę do kościoła, byłam na tym koncercie. Pojmuję Boga trochę inaczej, niż wszyscy, ale sądzę, że na tej płaszczyźnie doszedłbym do porozumienia z innymi. A najwspanialsze było to, że mogłem wziąć za rękę drugiego człowieka i razem z nim się pomodlić. — **M**

To nie mogło się nie podobać! Pochwalam ten pomysł. — **Krzyś**

Jestem pełna uznania dla tych dziewcząt i chłopców. Cieszę się, że znalazł się ktoś, kto z odwagą podjął się wyśpiwania (i wypowiedzenia) uczuć przepelniających serce młodzieży. Myślę, że ten koncert pociągnie za sobą inne. — **Aleksandra**

Opracowała: **Kala**

## Pierwszy dzień wiosny na Górze Piaskowej

Pierwszy dzień wiosny często zwany jest Dniem Wagarowicza. Tego dnia po ulicach miasta wędrują młodzi ludzie: kolorowi, głośni, roześmiani. Niektórzy dorosli patrzą na nas z dezaprobatą, denerwuje ich nasze zachowanie! Przyznam się, że nie bardzo rozumiem dlaczego? Przecież „śmiać się, śpiewać piosenki zbyt głośno, dozwolone do lat osiemnastu” — śpiewa zespół Czerwone Gitary. To chyba normalne u młodych ludzi, że są pełni radości, entuzjazmu i potrafią się śmiać.

Niestety, często sympatyczna atmosfera Dnia Wniosny zostaje zakłócona przez tzw. zadymy i rozróby. Kiedyś tego typu zajścia miały miejsce jedynie w dużych miastach.

Teraz zdarzają się wszędzie. Na Piaskowej Górze grupa osmioklasistów spaliła koledze ubranie, z miejscowego sklepu skradziono parę butelek piwa, miało również miejsce kilka bójek. Dlaczego w młodych ludziach tyle agresji? Niektórzy mówią, że to bunt. Ale ja nie bardzo w to wierzę. Bunt objawia się trochę inaczej, jest to sprzeciw wobec pewnych zasad, postaw. Buntować się, to chcieć zmienić swoje otoczenie, życie, świat. Buntować się konstruktywnie, to nie tylko burzyć ale również proponować nowe rozwiązania, nowe sposoby budowania świata. Czy buntem konstruktywnym można nazwać wyładowanie drzemającej przecież w każdym człowieku agresji na koleżde, rówieśniku? Mam wrażenie, że to tylko tani szpan i chęć brutalnego wyżycia się.

Agnieszka Rogaczewska

## JESTEŚMY!

Może nie wszyscy o tym wiedzą, ale my jesteśmy. Wszyscy razem spotykamy się zawsze w sobotę, o godz. 16.00 w kaplicy. Siadamy w krąg na ławeczkach, tak aby każdy mógł wszystko widzieć i słyszeć. Gramy, śpiewamy, rozmawiamy o problemach nurtujących młodzież. Każde nasze spotkanie rozpoczyna się i kończy wspólną modlitwą. Jesteśmy ludźmi z Oazy i czekamy na Was, czekamy na Ciebie. Oaza nasza dzieli się na Oazę Nowego Życia (ONŻ) i Oazę Dzieci Bożych (ODB). Do ODB należą dzieci do lat 13, a do ONŻ — młodzież. Wszyscy należymy do Ruchu Światło-Życie. Przyjdź i zobacz jak wygląda rzeczywistość, a nie obraz stwarzany przez wrogo nastawionych do nas ludzi. Pamiętaj, spotykamy się w sobotę, o godzinie 16.00, w kaplicy domu parafialnego przy parafii św. Jana Chrzyciela (wejście od ul. Konstytucji 3-go Maja). Jesteśmy i czekamy na ciebie z otwartymi ramionami, uśmiechem na twarzy i piosenką na ustach. Alleluja!

Kasia Budych, Ania Stempel

nym określeniem „horror”, bo — tak sądzę — oznacza ono coś dalece bardziej uciążliwego. Nie uważam też, że te niedogodności przy oczekiwaniu na przyjęcie od razu pozbawiają człowieka „godności ludzkiej”, że musi się on „czuć jak mikrob”. Limitowanie świadczeń wynika z sytuacji kadrowej tej komórki, w której sześć pań (na ogólną liczbę 15) to ciężarne. Dodam, że w praktyce **wszystkie osoby** zgłaszające się do laboratorium są przyjmowane (dzień nie około 50 osób). Laboratorium wyko-

nuje nieograniczoną liczbę badań, w ciągu całej doby, które tyczą osób hospitalizowanych, bądź przywożonych karetką pogotowia.

Raz jeszcze ubolewam, że nie możemy zapewnić wygodnej poczekalni. W zagęszczonym szpitalu jest to niemożliwe. Informuję również, że wydałem stosowne dyspozycje co do usprawnień pracy laboratorium.

Dyrektor  
mgr Leszek Kołodziejczak

**LEKARZ SŁAWOMIR BARTKOWIAK**  
ginekolog — położnik  
przyjmuje we wtorki i czwartki w godz. od 15.30 — 16.30  
Międzyrzecz, ul. Chopina (budynek Casyna Policyjnego)

Pani Ordynator Oddziału Obserwacyjno-Zakaźnego  
lek. med. Marii Krajniak, lekarzom współpracującym,  
wszystkim pielęgniarkom i salowym  
— za czułą i troskliwą opiekę  
w ciężkiej chorobie mojej kochanej mamusi

ś.p.

JANINY WILK

Serdeczne podziękowanie  
składa córka z rodziną

# WIADOMOŚCI KULTURALNE

W dniu 11.04.1992 r. o godz. 10.00, w Międzyrzeckim Domu Kultury odbyły się Eliminacje Rejonowe Przeglądu Amatorskiego Ruchu Artystycznego PARA'92. W Przeglądzie Małych i Dużych Form Muzycznych uczestniczyło 9 zespołów.

Komisja oceniająca zakwalifikowała:

## na eliminacje wojewódzkie PARA'92

- 1) **Zespół wokально-instrumentalny** z solistą **J. Swirskim**, z Liceum Ogólnokształcącego w Skwierzynie, instruktor – **Ferdynand Sańko**,
- 2) **Zespół wokально-instrumentalny** z Liceum Ogólnokształcącego w Skwierzynie, instruktor – **Ferdynand Sańko**,
- 3) **Zespół wokально-instrumentalny „A'propos”** z Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku, instruktor – **Andrzej Korzeniowski**,
- 4) **Zespół instrumentalny** ze Szkoły Podstawowej Nr 3 w Międzyrzeczu, instruktor – **Marek Torbus**.

## na eliminacje wojewódzkie zespołów Kół Gospodyń Wiejskich

- 1) **Zespół śpiewaków z KGW** w Starym Dworze, instruktor – **Henryk Górny** oraz wyróżniła na miejscu:
- 1) **Zespół wokально-instrumentalny** ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Międzyrzeczu,
- 2) **Karolinę Czarniecką** ze Szkoły Podstawowej w Trzcielcu.

W Przeglądzie Form Tanecznych uczestniczyły 3 zespoły. Na eliminacje wojewódzkie zakwalifikowano:

- 1) **Zespół Gimnastyki Artystycznej** z Międzyrzeckiego Domu Kultury, instruktor – **Tatiana Sroczyńska**

oraz wyróżniono na miejscu **Zespół Piosenki i Ruchu** ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Międzyrzeczu, kierowany przez instruktorkę **Marię Sobczak-Siuta**.

Rejon Międzyrzecz reprezentował będzie także **Dziecięcy Zespół Taneczny „Nowinka”** ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Skwierzynie – kierowany przez **Nadzieję Szczepaniak**, który jest laureatem Przeglądu wojewódzkiego PARA'91.

Do udziału w Przeglądzie Zespołów Teatralnych przystąpiły:

- 1) **Zespół Żywego Słowa** ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Międzyrzeczu, kierowany przez **Janinę Makarewicz**,
- 2) **Zespół Żywego Słowa** ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Międzyrzeczu, instr. **Jolanta Glura**.

Zespoły te zostały zakwalifikowane na eliminacje wojewódzkie PARA'92.

Wszystkim uczestnikom dziękujemy za udział w przeglądzie, a laureatom życzymy dalszych sukcesów.

Eliminacje Rejonowe XXXVII-go Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, realizowane przez Międzyrzeczki Dom Kultury, w dniu 06.03.1992 r. o godz. 16.00 odbyły się w kategoriach:

- ☐ turniej recytatorski dla uczniów szkół podstawowych, gdzie wykonawcy prezentują 1 wiersz,
  - ☐ turniej recytatorski dla uczniów szkół ponadpodstawowych i dorosłych, prezentujących 1 wiersz i fragment prozy,
  - ☐ turniej poezji śpiewanej, w którym wykonawcy przedstawiają 3 utwory.
- Komisja oceniająca wysłuchała:

## ● 53 recytatorów – uczniów szkół podstawowych i zakwalifikowała do Eliminacji Wojewódzkich XXXVII OKR:

- 1) **Grażynę Michałowską** ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Międzyrzeczu,
- 2) **Piotra Pawlaka** ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Międzyrzeczu,
- 3) **Dominikę Kubiak** ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Międzyrzeczu,
- 4) **Ewę Rybarczyk** ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Międzyrzeczu,
- 5) **Martę Kutryb** ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Międzyrzeczu,
- 6) **Annę Gańską** ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Międzyrzeczu,
- 7) **Ewę Świętczak** z Ośrodka Kultury, Sportu i Turystyki w Trzcielcu oraz w grupie tej wyróżniła:

**Kingę Szczerską, Paulinę Karpiciw i Magdalenę Prejnę** ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Międzyrzeczu, **Katarzynę Skibę** ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Międzyrzeczu i **Olę Narczewską** z Ośrodka Kultury, Sportu i Turystyki w Trzcielcu.

## ● 21 recytatorów w kategorii uczniów szkół ponadpodstawowych i dorosłych, spośród których wyróżniła i zakwalifikowała na Eliminacje Wojewódzkie wraz z udziałem w Warsztatach:

- 1) **Małgorzatę Sokolowską** z Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku,
- 2) **Patrycję Kaszubską** z Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu,
- 3) **Arkadiusza Gaczyńskiego** z Zespołu Szkół Zawodowych w Skwierzynie oraz wyróżniła na miejscu: **Annę Żuk** z Trzcielca i **Bogumiłę Gryl** z Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu.

## ● 3 wykonawców w turnieju poezji śpiewanej

Wyróżnienie i kwalifikację do Eliminacji Wojewódzkich otrzymał **Zespół Poezji Śpiewanej** z Ośrodka Kultury, Sportu i Turystyki w Trzcielcu.

## Olimpiady, olimpiady

W dniu 4 kwietnia 1992 roku w Szkole Podstawowej Nr 2 w Międzyrzeczu odbyły się eliminacje rejonowe konkursów przedmiotowych dla uczniów szkół podstawowych. Do eliminacji wojewódzkich zakwalifikowali się następujący uczniowie z naszego regionu:

### język polski:

- 1) **Katarzyna Grela** – SP 2 – mgr **Zbigniew Dębicki**
- 2) **Aneta Anioł** – SP 2 – mgr **Zbigniew Dębicki**
- 3) **Joanna Kijak** – SP 2 – mgr **Zbigniew Dębicki**
- 4) **Aleksandra Stopyra** – SP 2 – mgr **Zbigniew Dębicki**
- 5) **Magdalena Ziętak** – SP 3 – mgr **Małgorzata Matczak**

### historia:

- 1) **Krzysztof Pawlik** – SP 2 – mgr **Krzysztof Marzec**
- 2) **Arkadiusz Rzeźnicki** – SP 3 – **Barbara Leśniowska**
- 3) **Aneta Sochala** – SP 2 – mgr **Krzysztof Marzec**

### matematyka:

- 1) **Juliusz Sroczyński** – SP 2 – mgr **Anna Lipnicka**
- 2) **Wiesława Stempel** – SP 2 – mgr **Anna Lipnicka**
- 3) **Marek Stefanowicz** – SP 3 – mgr **Krzysztof Baran**
- 4) **Ewa Janusiewicz** – SP 3 – mgr **Krzysztof Baran**
- 5) **Marcin Józwiak** – SP 2 – mgr **Anna Lipnicka**

### chemia:

- 1) **Sebastian Baran** – SP 3 – mgr **Anna Szyk**
- 2) **Paweł Wierciański** – SP 3 – mgr **Anna Szyk**
- 3) **Arkadiusz Kazimierowski** – SP 3 – mgr **Anna Szyk**
- 4) **Anna Sobolewska** – SP 2 – inż. **Tamara Sobolewska**
- 5) **Piotr Kaczmarek** – SP 3 – mgr **Anna Szyk**

Opracował: **Z. Dębicki**

## Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej

26 marca 1992 r. odbyły się w Międzyrzeczu eliminacje miejsko-gminne Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej, w których wzięło udział 21 uczniów szkół podstawowych i średnich z terenu naszej gminy. Po ocenie prac pisemnych i odpowiedzi ustnych wyłoniono najlepszych zawodników w poszczególnych grupach wiekowych. Zostali nimi:

### w grupie młodszej

1. **Ernest Maciej** – Szkoła Podstawowa w Bukowcu
2. **Półkowski Artur** – Szkoła Podstawowa Nr 1 w Międzyrzeczu
3. **Salej Tomasz** – Szkoła Podstawowa w Katowiu.

### w grupie starszej

1. **Sym Zenon** – Zespół Szkół Rolniczych w Bobowicku
2. **Włodarski Wiesław** – Zespół Szkół Zawodowych im. S. Staszica w Międzyrzeczu
3. **Antosiak Tomasz** – Zespół Szkół Rolniczych w Bobowicku.

Do eliminacji wojewódzkich zostali zakwalifikowani – **Maciej Ernest** z grupy młodszej i **Zenon Sym** z grupy starszej.

**Mieczysław Witczak**

Lekarz specjalista laryngolog

Ordynator Oddziału Laryngologicznego z Poznania

**STANISŁAW KLISOWSKI**

przyjmuje w Poradni Ogólnej

ZOZ Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 67

w piątki od godz. 17.00



## Nowy Dyrektor

W wyniku przeprowadzonego konkursu, w którym brało udział 6 osób wyłoniono nowego dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji pana **JANUSZA KOWALSKIEGO**. Zwycięzcy gratulujemy i życzymy sukcesów.

Jak wiadomo OSiR w Międzyrzeczu wymaga bardzo dobrego gospodarza. Remont zniszczonego stadionu, zbliżający się sezon turystyczny i konieczność przygotowania Ośrodka Głębokie do przyjęcia turystów to najważniejsze i niełatwe zadania, które stoją przed nowym dyrektorem. A oczekiwać będziemy również na imprezy rekreacyjne, w których każdy będzie mógł brać udział. W programie swojego działania p. Janusz Kowalski nam to obiecał!

A więc do pracy panie dyrektorze – stawiamy na pana!

Elżbieta Blaszcak

## Konkurs Olimpijski „KURIERA”

Dzisiaj ostatnia trzecia seria pytań o tematykę olimpijskiej. Przypominamy, że wśród zwycięzców wylosujemy nagrody ufundowane przez wypożyczalnię „Mata-Wideo”. Istnieje jednak możliwość rozegrania finału ustnego wśród najlepszych w ramach „Dni Międzyrzecza” w dniach 14–20.06.1992 r.. Z uwagi na fakt, że zaczynają napływać odpowiedzi z całej Polski, Redakcja przyjęła zasadę, że nagrody losujemy wśród międzyrzeczczan, ale wszyscy mają szansę ewentualnego startu w finale ustnym, który oczywiście byłby poprzedzony sprawdzianem piśmennym.

### PYTANIA TRZECIEJ SERII:

1. Kto niósł flagę w polskiej ekipie w czasie ceremonii otwarcia Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Chamonix w 1924 r.?
2. Ile medali olimpijskich zdobył Zbigniew Pietrzykowski? Proszę podać jakie to były medale?
3. Ile medali zdobyli polscy sportowcy na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich?
4. Podaj nazwisko jednego Polaka medalisty olimpijskiego w gimnastyce?
5. Na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie w 1948 r. ekipa polska zdobyła tylko jeden medal. Kto go zdobył?

Odpowiedzi prosimy nadsyłać na adres Redakcji – ul. Rynek 1. Ostateczny termin nadsyłania odpowiedzi (na wszystkie trzy serie) upływa z dniem 5 czerwca 1992 r.

Tadeusz Wolniewicz

## Na co idą nasze podatki?

Według obowiązujących kryteriów część naszych podatków pozostaje w gminie. Udział ten, w porównaniu do krajów zachodnich oraz naszych potrzeb, jest zbyt mały. I tak np: pozostaje u nas 5 proc. z

podatku dochodowego od osób prawnych jest to 900 mln zł oraz 15 proc. z podatku dochodowego od osób fizycznych (12,5 tys. zatrudnionych, 5 tys. rencistów i emerytów) – 9 mld zł. Znaczniejszą kwotę w przychodach gminy stanowi:

- podatek od nieruchomości osób prawnych – 6,7 mld zł,
  - sprzedaż mienia komunalnego – 4,3 mld zł,
  - opłata skarbową – 2,3 mld zł,
  - odsetki od środków na rachunkach bankowych – 1,2 mld zł,
  - opłata karty podatkowej – 970 mln zł,
  - nadwyżka budżetowa z roku ubiegłego – 3,6 mld zł
  - oraz zaległa dywidenda z zysku od komunalnych osób prawnych – 3,1 mld zł.
- W sumie dochody gminy na rok 1992 szacuje się na 37 mld zł.

Tę przykrótką koldrę podzielono na sesji 30 marca, którą poprzedziły burzliwe debaty komisji problemowych Rady Miejskiej. Najwięcej przeznaczono na inwestycje komunalne, do których jesteśmy zobowiązani ustawą samorządową – 16,5 mld zł. Oczywiście, w tym znaczną kwotę około 9,5 mld zł stanowią inwestycje dotyczące wody dla mieszkańców Międzyrzecza. Przewiduje się zakończenie rozruchu i wyposażenie stacji uzdatniania wody, podłączenie do niej dodatkowych ujęć, rozpoczęcie budowy rurociągu tranzytowego w części wschodniej miasta oraz zakup zbiornika wyrównawczego na 1.200 m<sup>3</sup> wody.

Następnym poważnym wydatkiem w bieżącym roku będzie budowa oczyszczalni ścieków, na którą Rada wyasygnowała 3 mld zł, a o następne 5 mld w formie kredytu wystąpiono do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Deklarację na budowę oczyszczalni w wysokości 2 mld zł złożył Wojewódzki Wydział Ochrony Środowiska. Gdyby wszystkie te kwoty spłynęły istnieje możliwość przyjęcia pierwszych ścieków w przyszłym roku.

Kolejną inwestycją, ciągnącą się od 1985 roku, jest budowa przepompowni ścieków przy ul. Chrobrego i na jej zakończenie w tym roku przeznaczono 1 mld zł.

Wielce kontrowersyjną i przetargową pozycję w budowie planu była kontynuacja prac na ul. Sienkiewicza. Pomimo tego, że jest to ostatnia ulica w naszym mieście, która nie posiada kanalizacji, rozpaczliwej petycji mieszkańców tej ulicy, inwestycja ta nie znalazła zrozumienia u naszych radnych. Została potraktowana po macoszemu i przeznaczono na wykonanie następnego odcinka sieci 500 mln złotych. Za 620 mln zł będzie wykonana droga na Os. Kasztelańskim i za 520 mln zł zakończona budowa drogi na Os. 40-lecia.

Po długotrwałych negocjacjach z mieszkańcami wsi Bukowiec dobiegają końca

prace umożliwiające oddanie do użytku wysypiska odpadów komunalnych, w zamian za co w tej wsi zostaną wykonane inwestycje za 335 mln zł.

Szczególnie wielu sympatyków w Radzie Miejskiej ma oświata. Pomimo, że nie jest to jeszcze zadanie gminy, postanowiono przeznaczyć na budowę szkół podstawowych w Kaławie i Międzyrzeczu 3,8 mld zł oraz dotacje do remontów szkół ponad 0,5 mld zł.

Bardzo kosztownym zadaniem gminy jest utrzymanie żłobków i przedszkoli, na które zaplanowano w tym roku 5,2 mld zł, co stanowi prawie 15 proc. rocznego budżetu. W celu racjonalizacji wydatkowania środków na ten cel postanowiono zlikwidować jedno przedszkole, gdyż nie wszystkie miejsca są w pełni wykorzystane.

Niemalą pozycję w planie stanowią dotacje na:

- mieszkaniową gospodarkę komunalną – 2,3 mld zł,
- kulturę i sztukę – 1,9 mld zł,
- opiekę społeczną – 1,2 mld zł,
- sport i kulturę fizyczną – 990 mln zł,
- turystykę i wypoczynek – 30 mln zł,
- służbę zdrowia – 500 mln zł.

Jak łatwo można się zorientować potrzeby są znacznie większe i każdy ma prawo odczuwać niedosyt. Widać również, że jeszcze nie można planować rozwoju miasta, gdy nie są zabezpieczone podstawowe dziedziny życia.

Osoby bardziej zainteresowane Uchwałą budżetową na 1992 rok odsyłam do gablot, gdzie zwyczajowo przekazuje się informacje z Ratusza.

Halina Rusiecka

### TURNIEJ BRYDZA SPORTOWEGO

W turnieju brydżowym uczestniczyło 13 par, a zwyciężyła para – **Mirosław Bublewicz – Andrzej Parmonik**, przed parą **Stanisław Kollataj – Zbigniew Kaszkowiak**. Wśród par pracowników oświaty: **Wacław Gall – Jacek Paluch** przed **Stefanem Koziczem i Zbigniewem Szarkiem**. Czołowe pary otrzymały nagrody rzeczowe ufundowane przez: sklep TV osiedle centrum, PRIM spółka z o.o., PRINZ.

Józef Matysiak

## TENIS ZIEMNY

Po raz pierwszy w historii miasta i klubu sportowego „Orzeł” tenisiści przystąpią do rozgrywek drużynowych (tzw. ligi). Ze względu na oszczędności finansowe mimo, że najstarszy zawodnik w zespole liczy dopiero 16 lat wystartują w kategorii do lat 18-tu.

W drodze losowania „Orzeł” trafił na następujące zespoły:

29 kwietnia w środę pierwszy mecz w Międzyrzeczu o godz. 15.30 z Eltermą Świebodzin.

Dalej terminarz wygląda następująco.

- 9 maja wyjazd do Warty Poznań
- 10 maja o godz. 12.00 w Międzyrzeczu gra Expol OSiR Szczecinek
- 17 maja tenisiści jadą do AZS II Poznań
- 30 maja w Międzyrzeczu gości zespół AZS I Poznań godz. 12.00
- 31 maja ostatni wyjazd do Społem Szczecin.

Zwycięzca tej grupy kwalifikuje się do dalszych rozgrywek.

Tą drogą serdecznie zapraszamy kibiców na korty OSiR. Spotkania będą trwały ok. 6 godz. Rozgrywane będą na dwóch kortach. Młodym tenisistom „Orla” życzymy udanych występów. Kibicom udanej zabawy i wyrozumiałości w wypadku przegranej z o wiele starszym przeciwnikiem.

Wstęp na korty BEZPŁATNY.

### „SPOŁEM” PSS „JEDNOŚĆ” w MIĘDZYRZECZU

- ☐ sprzeda nowy zespół prądotwórczy z wyposażeniem o mocy 5,5 KWA
- ☐ wdzierzawi pomieszczenia o powierzchni 170 m<sup>2</sup> na działalność kawiarniano-restauracyjną w byłym Kombinacie Gastronomicznym „Zamkowa”

Informacje dotyczące kupna lub dzierżawy można uzyskać pod numerem telefonu 19-31 od Prezesa Zarządu Pani ZOFII JAKUC względnie od Kierownika Administracji Pana BOGDANA CZEKIERDY pod numerem telefonu 23-28

Maj przed nami, siatkarze „Orla” rozpamiętywają rozgrywki II ligowe, młodzicy z SP-3 w dn. 1-3.05.1992 r. rozgrywają w Polczynie Zdroju mistrzostwa makroregionu wielkopolskiego (2 pierwsze zespoły awansują do finałowej 16-tki krajowej), gdzie będą należeć do faworytów imprezy. Z aktualności siatkarskich, które dotarły z PZPS z Warszawy na dzień dzisiejszy wiadomo, że dochodzi do fuzji „Płomienia” Sosnowiec i „Górnika” Kazimierz, a tym samym zwolni się jedno miejsce w I lidze „B”. O to miejsce rywalizować będą w dodatkowym turnieju „Chemik” Bydgoszcz, „Stal” Mielec (wicemistrzowie II ligi) oraz „Resovia” Rzeszów i „Gwardia” Wrocław (spadkowicze z I ligi „B”). W przypadku awansu „Chemika” lub „Gwardii” – zwalnia się jedno miejsce w naszej grupie II ligowej, w przypadku awansu „Stali” lub „Resovii” – w grupie południowej. Krótka mówiąc kciuki zaciskać będzie „Orzeł” i „AZS” Opole (9 miejsce w grupie południowej).

Sprawą jednak o historycznym wymiarze będzie fakt, że od jesieni wystartują siatkarscy juniorzy młodzi „Orla” w klasie makroregionalnej wielkopolskiej (po 18 latach przerwy!). Osobiście uważam, że boje siatkarskie młodych „Orlików” będą jeszcze bardziej pasjonujące niż seniorów, a kto wie, czy za 2 lata nie zameldują się w ścisłej czołówce krajowej. Nowe piłki, nowe siatki dla juniorów są już przygotowane, pozostanie jeszcze zakup pozostałego sprzętu, ustawienie pewnych spraw organizacyjnych, szkoleniowych i od lipca-sierpnia ruszą pełną parą przygotowania.

Odnośnie pierwszego zespołu siatkarzy, to więcej będę mógł napisać, gdy sytuacja kadrowa się wykrystalizuje, dojrzeje, jak również będzie wiadomy szczebel rozgrywek z udziałem „Orla”. Z siatkarskiego podwórka chcę dodać, że obiecaną informację o kosztach II ligi siatkarskiej, wraz z podziękowaniem tym zakładom, instytucjom i osobom, które siatkówkę w sezonie 91/92 wspierały, zamieszczę w następnym numerze.

Piłkarze „Orla” po meczu z „Olimpią” II Poznań wybrali się do Pniew na mecz ze zdecydowanym faworytem tych rozgrywek „Sokołem”, który pałał żądzą rewanżu za najwyższą porażkę w rundzie jesiennej 0:3 w Międzyrzeczu. Rewanż udał się gospodarzom całkowicie, wygrali 6:1, a więc z nawiązką. Jeszcze do 85 minuty był

wynik 4:1, ale w ostatnich 5 minutach gospodarze zdobyli jeszcze 2 bramki. Tak więc była szansa na „przyzwoitą” porażkę 4:1, ale mógł „Orzeł” też przegrać i dwucyfrowo. Gwoli ścisłości trzeba tylko stwierdzić jeden fakt. „Sokół” z rundy jesiennej, a „Sokół” z rundy wiosennej, to dwie inne drużyny. Oto skład „Sokoła” Pniewy z meczu wiosennego z „Orlem” (w nawiasie ostatnia przynależność klubowa zawodników „Sokoła” – Kwiatkowski (Hutnik Kraków), Wichlacz (Lech Poznań), Gajewski (Motor Lublin), Włosowicz (Pegatur Dębica), Wenclewski (LKS Łódź), Janeczek (Lech Poznań), Chromiński (Lech Poznań), Michałowicz (Widzew Łódź), Rząsa (Cracovia – reprezentant Polski juniorów), Lachow (Fakiel Woroneż), Michtorian (Dynamo Tbilisi).

Trenerzy – Strugarek, Mowlík, Krzyżanowski (wszyscy Lech).

Działacze – Mrocoszek, Płotka (oba Lech).

Dla porównania w jesiennym meczu w Międzyrzeczu (3:0) wystąpił tylko 1 zawodnik z powyższego składu (tak zawodników jak i trenerów) – Wenclewski. Mała ciekawostka – w Pniewach dotychczas „Sokół” stracił 2 bramki – z „Orlem” Międzyrzecz (6:1 w rundzie wiosennej), z „Orlem Białym” Wąlczy (3:1 w rundzie jesiennej). Nierówny był to pojedynek, ale i siły były nierówne. W aktualnym składzie i dyspozycji piłkarzy z Pniew wydają się być poza zasięgiem rywali.

Po zimnym prysznicu w Pniewach, w następnej kolejce piłkarze „Orla” gościli „Victorię” Września, z którą przegrali jesienią 4:2. Mecz miał dwa diametralnie różne oblicza. Pierwsza połowa, to przewaga „Victorii” udokumentowana bramką i dżiw na ospała postawa Międzyrzeczan. w II połowie całkiem inny zespół, inna gra, więcej zdecydowania i 3 bramki (Bandura, Wolski, Zieliński) dające zwycięstwo „Orla” 3:1. Przerwa w rozgrywkach („Orzeł” kolejkę pauzował, mecz z „Lechem II” przełożony na 29.04.1992 r.) odbiła się chyba destrukcyjnie na formie piłkarzy „Orla”, którzy przegrali w kompromitującym stylu z „Dębem” Dębno (Puchar Polski 4:1 (18.04), jak również mecz towarzyski z „Spartą” Międzyrzecz 3:2 (22.04.).

Należy tylko mieć nadzieję, że z tego „dołka” jak najszybciej wyjdą i w ligowych pojedynkach wypadną lepiej. Jeszcze kilka zdań na temat spraw organizacyjnych w

tej klasie rozgrywek. Niektórzy kibice pytają dlaczego 6-7 miejsce daje szansę na utrzymanie się w przyszłym sezonie. Otóż w sezonie 92/93 decyzją OZPN w Poznaniu klasa makroregionalna wielkopolska będzie liczyła 18 zespołów. Pierwszych 6 miejsc w północnej i południowej grupie daje pewne utrzymanie się. Natomiast zespoły, które zajmą 7 miejsca w grupach uzależnione od końcowej tabeli II ligi.

Są 3 możliwości:

- jeżeli z II ligi spadną 2 zespoły do naszego makroregionu (w strefie zagrożenia są „Warta” Poznań i „Chemik” Police), to tylko 1-6 zostaje w klasie MR, a 7 miejsca spadają do klas okręgowych;
- jeżeli z II ligi spadnie 1 zespół – zespoły grają baraże o utrzymanie się w MR;
- jeżeli z II ligi nie spadnie żaden zespół – zespoły z 7 miejsc utrzymują się w MR bez baraży.

## Z POCZTY „KURIERA”

Odnótowuję następujący list od naszego czytelnika p. **D. Matuszewskiego** dotyczący międzyrzeckiej piłki nożnej. Nie będę z nim (listem) polemizował, gdyż list jest bardzo obszerny, myli Pan pewne elementarne fakty, to cóż dopiero dyskutować o niuansach. Natomiast serdecznie zapraszam do siedziby klubu, bądź redakcji „Kuriera”, czy nawet do mnie do domu, gdzie w spokoju będziemy mogli pewne fakty, opinie i poglądy wymienić.

Tadeusz Wolniewicz

Lekarz  
chorób wewnętrznych  
**BOGDAN WSZOŁEK**  
p r z y j m u j e  
w każdy wtorek od 16.30  
w Ambulatorium Komendy  
Rejonowej Policji  
na ul. Chopina  
w Międzyrzeczu

## Dzień z „Kurierem Międzyrzeckim

W ramach czerwcowych „DNI MIĘDZYRZECZA”, **20.06.92 (sobota)** będzie Dniem z naszym miesięcznikiem. Zapewniamy wiele atrakcji: festyn, koncerty, maraton filmowy, zawody, zabawy i loterię z cennymi nagrodami. Udział w losowaniu nagród może wziąć każdy, kto:

- wytnie z „KM” dwa kupony (maj i czerwiec), naklei je na kartkę, wypełni i wrzuci do urny przed Ratuszem 19 lub 20 czerwca, napis na zestawionych kuponach utworzy tytuł naszego pisma.
- przyjdzie na miejsce losowania w wyznaczonym dniu.

Bardziej szczegółowe informacje zamieścimy w numerze czerwcowym. Czytajcie „Kurier Międzyrzecki”!

KUPON NR 1

KURIER

IMIĘ:

NAZWISKO:

ADRES:

